Pierwszy mecz tenisowy rozegramy z Rumunją.

Warszawa, 24 kwietnia. (A. Sz.) Tenisowa reprezentacja Rumunji, która w dniach 29 bm. — 1 maja rozegra w Warszawie mecz międzypaństwowy z Polską przybędzie do Warszawy 28 bm. wieczorem. Ze strony polskiej wystąpią **Baworowski, Hebda, Tłoczyński** oraz **Spychała, wzgl. Tarłowski.** Skład drużyny polskiej zostanie ustalony w tych dniach.

Najsilniejszym zawodnikiem drużyny rumuńskiej jest **Tanacescu.** Jest to dawny trener, posiadający technikę opanowaną do perfekcji, grę b. szybką i żywiołową, umiejętność chodzenia do siatki oraz ostrą atakującą, a także plasowaną piłkę. Tanacescu wygrał ostatnio dwa turnieje na Riwierze, w Beaulieu i Cannes.

* * *

W tydzień po meczu z Rumunami odbędzie się **mecz o puhar Davisa z Holandją.** W skład drużyny holenderskiej wchodzi czterech graczy, a mianowicie **Van Swol, Hughan, de Breuw i Teschemacher.** Przypuszczalnie czynni będą tylko pierwsi dwaj tak w singlu, jak i w dublu. Van Swol ma na sobą zwycięstwo nad **Destremeau** w meczu o puhar Davisa z Francją. Francja wygrała wtedy z trudem 3:2. Grę podwójną wygrała para holenderska Hughan—Van Swol. Holendrzy bawili ostatnio na Riwierze, gdzie **Van Swol pokonał Tłoczyńskiego,** znajdując się w doskonałej formie.

Prasa holenderska rozpisuje się szeroko o meczu z Polską i wróży **zwycięstwo Holandji 3:2,** typując dwie wygrane Van Swola oraz sukces w grze podwójnej.

Rumuńscy tenisiści w Warszawie

Warszawa, 28 kwietnia (Asz). W piątek późno w nocy przybyła do Warszawy dwuosobowa **rumuńska reprezentacja tenisowa na mecz z Polską.** Przyjechali jedynie **Tanacescu i Schmidt.** Zapowiedziany poprzednio przyjazd jeszcze jednego gracza rumuńskiego Caralulia został **odwołany.** Na dworcu gości rumuńskich oczekiwali przedstawiciele Związku Tenisowego i gracze polscy.

Po przybyciu do hotelu odbyło się losowanie rozgrywek, które wypadło nast.: W sobotę **Baworowski-Schmidt, Hebda — Tanacescu.** — W niedzielę gra podwójna **Baworowski i Tłoczyński — Schmidt i Tanacescu.** W poniedziałek **Hebda — Schmidt, Baworowski — Tanacescu.**

W poniedziałek Warszawa gościć będzie już tenisistów **innej narodowości.** W tym dniu bowiem przybywa samolotem z Amsterdamu **reprezentacja Holandji na mecz o puhar Davisa z Polską 5—7 maja.**

Hebda uległ Rumunowi Tanacescu

Wynik meczu Polska—Rumunja po pierwszym dniu brzmi 1:1.

Warszawa, 29 kwietnia. (A. Sz.) W sobotę na korcie centralnym W. K. S. Legja wobec 2500 widzów rozpoczął się **trzydniowy międzypaństwowy mecz tenisowy Polska—Rumunja.** Rumunja przysłała do Warszawy zaledwie **dwuosobową reprezentację,** złożoną jednak **z dwóch swych najlepszych graczy, Tanacescu i Schmidta.** Obaj mają za sobą wiele sukcesów i dobry trening na Riwierze. **Schmidt jest mistrzem Rumunji** na rok ubiegły, a Tanacescu, to znany **dawny trener tenisowy** Jest on niewątpliwie najlepszym od czasów Mishu graczem Rumunji. Nie może on jednak, jak dawny trener, bronić barw Rumunji o puhar Davisa.

Na trybunach i w lożach zjawiła się **elita świata towarzyskiego** stolicy. Nie brakło również przedstawicieli dyplomacji z ambasadorem **Franasovici** na czele. Ufundował on zresztą **specjalny puhar** dla zwycięskiej drużyny w obecnym meczu.

W pierwszym dniu rozegrano **dwa spotkania singlowe.** Ogólnie spodziewano się, że będziemy po pierwszym dniu prowadzić 2:0, a tymczasem **Hebda został zdecydowanie pokonany przez Tanacescu,** skutkiem czego

bilans pierwszego dnia brzmi 1:1.

Hebda nie miał swego dnia. W pierwszych dwóch setach próbował grać ostrzejszą piłką, ale „straty **zupełnie mu je wychodziły.** Paul wiele, skutkiem czego regularny przeciwnik wygrywał gem za gemem. Przy końcu drugiego seta **Polak zmienił taktykę.** Przeszedł na wolniejszą wymianę piłek, wybitnie zwalniając grę i licząc na błędy przeciwnika. Hebda wygrał wprawdzie w ten sposób **jednego seta,** głównie dzięki paru ładnym akcjom przy siatce i udanym skracaniem piłki, ale w czwartym secie

regularność Rumuna zatriumfowała.

Tanacecu zaprezentował się, jako zawodnik mający **bardzo dużo rutyny** i pewności siebie. Posiada dobry start, niezłe dojście do siatki, ostry plasing i długą piłkę.

Pojedynek **Baworowskiego ze Schmidtem trwał krótko.** Polak **górował wyraźnie** dzięki lepszemu startowi i bardziej precyzyjnemu uderzeniu. Początkowo wprawdzie sporo pauł, ale gdy się rozegrał, **przewyższał zdecydowanie.** Schmidt jest zawodnikiem przypominającym nietylko z wyglądu ale i ze sposobu gry Tarłowskiego. Pod względem technicznym **umie jednak mniej od Baworowskiego.**

Przebieg walk wyglądał następująco:

Baworowski—Schmidt 6:3, 6:3, 6:2.

W pierwszym secie prowadzi początkowo Rumun 1:0, następnie **Baworowski wygrywa kolejno 4 gemy,** potem traci dwa, głównie skutkiem własnych błędów i **kończy seta 6:3** W drugim secie początkowo **prowadzi Baworowski 1:0 i 2:1,** potem dwie gry dla Schmidta. Baworowski jest jednak przy piłce i wygrawszy cztery kolejne gemy **kończy 6:3.** W trzecim secie Baworowski prowadzi 3:0 potem 5:1 i oddawszy jednego gema, **wygrywa 6:2.**

Tanacescu—Hebda 6:4, 6:0, 4:6, 6:2.

Hebdzie początkowo **nic nie wychodzi.** Pauje najistotniejsze piłki Tanacescu, imponując regularnością, **prowadzi 3:0.** Potem Hebda dociąga do 3:3 ale szybko jest znów 5:3 dla Tanacescu Jeden gem dla Hebdy i **6:4 dla Rumuna.** W drugim secie **Hebda właściwie nie istnieje.** Tanacescu w ciągu 10 minut **wygrywa 6:0.** Zaczyna się trzeci set. Hebda przechodzi na wolniejszą wymianę piłek, co w danym wypadku wydaje się najkorzystniejsze. **3:0 dla Hebdy,** potem po starcie dwóch gemów **4:2,** następnie **5:3** i wreszcie **6:4 dla Hebdy.**

Wydaje się, że może jeszcze Hebda zdoła wyrównać. Rumun jednak jest **znacznie pewniejszy.** Oddaje wprawdzie Hebdzie jednego gema, ale szybko **prowadzi 4:1,** potem traci jeszcze jednego i **kończy seta 6:2.**

Po pierwszym dniu 1:1.

W niedzielę odbędzie się gra podwójna **Baworowski i Tłoczyński—Tanacescu i Schmidt** oraz pokazówka Jadwigi Jedrzejowskiej z Kończakiem.

W poniedziałek zakończenie meczu: **Baworowski—Tanacescu i Hebda—Schmidt.**

Już w poniedziałek samolotem z Amsterdamu, **przybywa do Warszawy drużyna holenderska,** by i ka dni potrenować przed meczem o puhar Davisa z Polską 5—7 maja.

Polska prowadzi z Rumunją w tenisie 2:1.

Warszawa, 30 kwietnia (A. Sz.) W niedzielę, w drugim dniu meczu tenisowego **Polska—Rumunja** o puhar, ufundowany przez ambasadora **Franssovici**, rozegrane zostało **niezwykle ciekawe spotkanie w grze podwójnej**, w którem para polska **Baworowski-Tloczyński pokonała, po zaciętej pięciosetowej walce, parę rumuńską Tanasescu—Schmidt w stosunku 9:7, 4:6, 6:2, 1:6, 6:3.**

Zwycięstwo Polaków kilkakrotnie stało wprawdzie

pod znakiem zapytania,

ale tem niemniej wygrali oni całkiem **zasłużenie.** Wykazali oni o wiele więcej ambicji i wytrzymałości, więcej odporności nerwowej, tak potrzebnej w grze podwójnej. Para polska grała jednak dosyć **nierówno** i np. w drugim secie prowadząc 3:1, dała sobie odebrać zwycięstwo, a w czwartym paula najłatwiejsze piłki. Mimo to jednak **w sumie była lepsza od rumuńskiej.**

Trudno powiedzieć, który z graczy polskich był lepszy. Z pewnością zdania na trybunach i wśród fachowców były **podzielone.** Obaj nie grali wprawdzie najlepiej, ale spełnili swe zadanie i **zasłużyli na pełną pochwałę. Jeżeli idzie o Rumunów, to Tanasescu był lepszym od Schmidta,** który paul zbyt wiele.

W pierwszym secie Rumuni prowadzą początkowo 3:0, a potem 5:3, ale Polacy nietylko wyrównywują na 5:5, ale następnie po zaciętych i emocjujących wymianach piłek, **wygrywają 9:7.** W drugim secie **sytuacja odwrotna.** Polacy prowadzą 3:1, a następnie 4:3, ale **załamują się i przegrywają 4:6.**

W trzecim secie **zdecydowana przewaga pary polskiej,** która prowadząc 1:0 i 3:1 **wygrywa 6:2.**

Czwarty set ma **przebieg dla pary polskiej fatalny.** Po stanie 1:1 Rumuni zdobywają **5 gemów z rzędu i kończą 6:1.**

Rozpoczyna się

piąty i decydujący set.

Po stanie 1:1, Polacy zdobywają trzy gemy i **prowadzą 4:1,** potem 5:2, by ostatecznie **wygrać wśród aplauzu widowni 6:3.**

Po dwóch dniach meczu **Polacy prowadzą zatem 2:1.** W poniedziałek odbędą się o godz. 15 pozostałe dwie gry pojedyncze **Baworowski Tanassescu i Hebda—Schmidt.**

W niedzielę rozegrano **nadprogramowe spotkanie,** w którem **Kończak pokonał Jędrzejowską 6:2 6:4.**

Widzów 3000.

© digitalizacja.muzeumlatopolska.pl

Polska wygrała mecz tenisowy z Rumunją 3:1.

Spotkanie Baworowski—Tanasescu przerwano z powodu ciemności

Warszawa, 1 maja (A. Sz.). W poniedziałek w ostatnim dniu międzypaństwowego meczu tenisowego Polska—Rumunja miały być rozegrane pozostałe dwie gry pojedyńcze. Zakończono jednak **tylko jedną**, a mianowicie **Hebda pokonał Schmidta** w czterech setach. Na zakończenie miał się odbyć najciekawszy pojedynek całego meczu, a mianowicie **Baworowski—Tanasescu.** Niestety z powodu zapadających ciemności **musiano przerwać tę pełną emocji walkę** przy stanie setów 2:1 dla Polaków i wyniku 7:7 w czwartym secie. Z powodu wyjazdu drużyny rumuńskiej samolotem już we wtorek rano, **mecz nie będzie już zakończony, wobec czego ostateczny wynik brzmi 3:1.**

Hebda—Schmidt 6:0, 3:6, 6:1, 7:5.

Hebda grał może nieco lepiej niż w piątek z Tanasescu, ale **daleko mu do dobrej formy.** Jest przedewszystkiem **rozpaczliwie nierówny.** Miewa znakomite momenty, czego przykładem są pierwszy i trzeci set, w którym zdarzały się gemy rozegrane wprost **bezbłędnie przez Polaka.** Obok jednak tego przychodziły okresy, kiedy każdą piłkę **Hebda psuł.**

Schmidt **ustępował Hebdzie klasą**, ale walczył ambitnie. Udawały mu się smecze, natomiast szwankował return i bekhend.

W pierwszym secie Hebda **w ciągu 10 minut zdobywa 6 gemów.** W drugim prowadzi 2:0, następnie jednak **załamuje się** i oddaje 5 gier Rumunowi który **ostatecznie wygrywa 6:3.** W trzecim secie znów **Hebda jest przy głosie** i prowadząc 5:0, **wygrywa 6:1.** W czwartym secie Hebda prowadzi 3:0, potem Rumun ma dobre minuty i zdobywa **5 gemów z rzędu.** Zanosi się na piątego seta, ale Hebda zaczyna grać dokładniej i precyzyjniej, dociąga do 4:5, potem z powodzeniem broni jednego setbola i wygrywając dalszych kilka gier, **kończy seta 7:5.**

Baworowski—Tanascescu

1:6, 6:3, 6:4, 7:7.

przerwane z powodu ciemności. Baworowski pokazał znów, że jest naszym najlepszym graczem. Walczył on z pogromcą Hebdy nietylko jak równy z równym, ale właściwie **górował nad nim klasą** i gdyby nie zapadający zmrok, raczej Polak powinien to spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść. Tanescu **potwierdził powtórnie swe walory,** jak regularność, doskonały start i ustawianie się do piłek, pewny return i dosyć ostrą piłkę z obu stron. Ale **Baworowski nie ustępował mu w szybkości,** a górował dłuższą piłką i może ostrzejszymi smeczami.

W pierwszym secie Baworowski prowadzi 1:0, ale **traci 6 gemów** i przegrywa 1:6. W drugim Polak **gra znacznie lepiej.** Początkowo Rumun prowadzi 3:1, ale następne pięć gemów wygrywa Baworowski i **kończy seta 6:3.** W trzecim znów najpierw 3:1 dla Tanasescu, potem 4:2, ale Baworowski wygrywa 4 gry i kończy seta. Czwarty set był **najbardziej ciekawy.** Rozgrywany był jednak przy zapadających ciemnościach. Początkowo każdy z graczy przegrywał swój serwis do stanu 4:4, następnie **Baworowski prowadzi 5:4,** potem dwie gry dla Rumuna. Znów dwie gry dla Baworowskiego, który prowadzi 7:6. Rumun znów **wyrównuje na 7:7.** Dalsza gra stała się już niemożliwością.

Po meczu odbyła się **uroczystość wręczenia zwycięskiej drużynie polskiej pucharu ambasadora rumuńskiego Franssovici.** Widzów 1.500.